

Niebieski eAka

RUCH CHORZÓW

FUNDAMENT JUŻ JEST

Po dwóch dobrych występach skala trudności przed sobotnim spotkaniem skoczyła na najwyższy poziom, ponieważ „Niebieskich” czeka teraz konfrontacja z niepokonaną od dziewięciu kolejek ligowych Wisłą Kraków.

Dwa mecze Ruchu pod wodzą nowego szkole-

niowca, trenera Jána Kociana, przyniosły sporo optymizmu

w Chorzowie.

„Niebiescy” zdobyli w meczach ze Śląskiem Wrocław u siebie i z Widzewem w Łodzi cztery punkty, rehabilitując się za nieudane ostatnie występy.

Już mecz na własnym boisku z brązowymi medalistami minionych rozgrywek z Wrocławia

ujawnił symptomy poprawy w grze chorzowian. Przede wszystkim w defensywie. Bardzo dobrym pomysłem okazało się przesunięcie z pozycji defensywnego pomocnika na stopera Marcina Malinowskiego. Kapitan zespołu stał się prawdziwym bossem i liderem obrony, która już nie popełniała takich błędów, jak w poprzednich spotkaniach. Bardzo udany debiut w Ruchu zaliczył także bramkarz Michał Buchalik, sprowadzony do Chorzowa pod

koniec okienka transferowego z Lechii Gdańsk. Urodzony w Rybniku 24-letni golkeeper bronił pewnie i spokojnie. Dobrze radził sobie na linii, ale i na przedpolu bramkowym, a przede wszystkim świetnie kierował kolegami z obrony. Puszczona bramka ze Śląskiem nie obciążała jego konta, bo piłka po dwóch rykoszetach była nie do obrony.

MORALE W GÓRĘ

Remis z wrocławianami podniósł morale zespołu, który na „mecz przyjaźni” z Widzewem udawał się z postanowie-

niem przełamania wyjazdowej niemocy trwającej od 13 kwietnia, czyli wygranej w Bełchatowie i zainkasowania pierwszego od pięciu miesięcy kompletu punktów poza Cichą. W składzie doszło do kolejnych, wymuszonych problemami zdrowotnymi zmian. W miejsce kontuzjowanego Michała Helika na prawej obronie pojawił się Marek Szyndrowski, natomiast w ataku narzekającego na kontuzję kolana Macieja Jankowskiego zastąpił strzelec wyrównującej bramki ze Śląskiem, Grzegorz Kuświk. Niestety, Ku-

świk w Łodzi niewiele sobie pograł i z urazem pachwiny zszedł z boiska jeszcze w pierwszej połowie dołączając do listy kontuzjowanych zawodników Ruchu, która aktualnie liczy sobie aż osiem nazwisk! Zastąpił go 21-letni Mateusz Kwiatkowski, który okazał się bohaterem „Niebieskich”. To właśnie po faulu w polu karnym na wszędobyłskim „Kwiatku” sędzia Szymon Marciniak podyktował rzut karny, który na bramkę zamienił pewnym strzałem z jedenastu metrów Filip Starzyński.

kontynuacja, strona 2

FELIETON

2

NA ROZGRZEWKĘ: Wojciech Kuczok

Z KLUBU

4

WYWIAD: Łukasz Surma

ZAPOWIEDŹ

6

RYWAL: Wisła Kraków

DOŁĄCZ DO NAS

f /RUCHCHORZÓW

SZYBKĄ PIŁKĄ

JÁN KOCIAN

trener Ruchu Chorzów

ROŚNIEMY
Z KAŻDYM MECZEM!

Czy sytuacja kadrowa poprawiła się w porównaniu z poprzednimi meczami?

JK: - Nasza sytuacja nie jest lepsza niż ostatnio. Kontuzji doznał Grzegorz Kuświk i przez 3 tygodnie nie będzie mógł grać. Cieszy mnie, że Mateusz Kwiatkowski dał dobrą zmianę. Bardzo nam pomógł w meczu z Widzewem. Czekamy również jaką decyzję podjąć w temacie Jankowskiego, który trenuje indywidualnie.

Nasza
defensywa
funkcjonuje
dobrze.

I nie mam na myśli tylko czterech obrońców, ale cały zespół. Bo nawet napastnicy biorą udział w destrukcji. Do meczu z Wisłą przygotowujemy się należycie. Będzie więcej czasu na analizę przeciwnika niż ostatnio.

Jak ocenia Pan zespół Wisły Kraków?

JK: - Wisła jest najsilniejszym zespołem spośród tych, z którymi zagrali „Niebiescy, odkąd jestem ich trenerem. To bardzo mocna drużyna. Niemniej moja drużyna rośnie z każdym meczem. Wierzę, że nasi piłkarze pokażą siłę w starciu z tak dobrym rywalem, choć to on będzie faworytem.

Ostatnio w Łodzi w końcu nie straciliście gola!

JK: - Po tym, jak zmieniliśmy całą obronę, nasza defensywa funkcjonuje dobrze. I nie mam na myśli tylko czterech obrońców, ale cały zespół. Bo nawet napastnicy biorą udział w destrukcji. Do meczu z Wisłą przygotowujemy się należycie. Będzie więcej czasu na analizę przeciwnika niż ostatnio. Widziałem ekipę z Krakowa w meczu z Lechią. Wygrali 3-0, ale mieli sporo problemów. Gole zaczęli strzelać grając w przewadze jednego zawodnika.

Ma Pan pomysł jak zatrzymać Pawła Brożka?

JK: - To zawodnik, który dał Wiśle ostatnio 5 goli. Poświęcimy mu więcej uwagi. Tak, jak to zrobiliśmy z Miłą przed meczem ze Śląskiem i Visnakovsem przed spotkaniem z Widzewem.

FUNDAMENT JUŻ JEST

KONTYNUACJA ZE STRONY 1

Ruch wygrał to spotkanie i po raz pierwszy w tym sezonie zagrał na zero z tyłu, co szczególnie ucieszyło trenera Kociana, przed laty znakomitego obrońcę reprezentacji Czechosłowacji. - To jest fundament, którego będziemy się trzymać, czyli solidna, dobrze zorganizowana obrona, z których pójdą szybkie kontry. To będzie siła Ruchu - zadeklarował Marcin Malinowski.

POWSTRZYMAĆ PAWŁA BROŻKA

Skala trudności przed najbliższym meczem skoczyła jednak na najwyższy poziom, ponieważ „Niebieskich” czeka teraz konfrontacja z niepokona-

naną od dziewięciu kolejek ligowych Wisłą Kraków. Kluczem do kolejnego sukcesu będzie więc znowu bezbłędna gra w obronie i powstrzymanie będącego ostatnio w znakomitej dyspozycji i bardzo skutecznego Pawła Brożka. Neutralizacja groźnego napastnika „Białej gwiazdy”, który w ekstraklasie zdobył już 91 bramek i celuje w setkę, będzie zapewne specjalnym zadaniem dla Bartłomieja Babiarza i Łukasza Surmy. Ale skoro „Surmik” i „Babi” poradzili sobie w poprzednich meczach z gwiazdami Śląska i Widzewa, Sebastianem Miłą i Eduardsem Visnakovsem, to moż-

na mieć nadzieję, że i Paweł Brożek krzywdy Ruchowi nie zrobi. Problem może być w ofensywie, co przyznał trener Kocian, bo Kuświk zmagający się z urazem przywódcy będzie pauzował trzy tygodnie, a występ „Jankesa” stał będzie do soboty pod wielkim znakiem zapytania. W tej sytuacji ciężar zadań ofensywnych spadnie na „Kwiatka” i pomocników. - Zwycięstwo w meczu o sześć punktów z Widzewem dało nam wielką siłę mentalną. Wierzę, że i po meczu z Wisłą będziemy mieli w tym względzie znów wiele powodów do radości - stwierdził z nadzieją w głosie Kocian.

FELIETON NA ROZGRZEWKĘ

WOJCIECH KUCZOK

Pisarz, scenarzysta, laureat Paszportu Polityki



PO SŁOWACKIM LIFTINGU

Jest nowy trener, jest nowa jakość. „Niebiescy” zdobyli cztery punkty w dwóch meczach, górna połówka tabeli jest na wyciągnięcie ręki. Co prawda kadra się sypie, ale duch w zespole nie upada. Jeśli z każdym kolejnym meczem będzie nam ubywało zawodników z powodu kontuzji, łada moment w ekstraklasie grać będzie Ruch II. Niby nic w tym złego, kiedyś rezerwy Niebieskich dotarły do finału Pucharu Polski. Ján Kocian dostał w nowej pracy dziesięciokrotny zespół i jakoś sobie z nim radzi, może być już tylko lepiej, kiedy do pierwszej drużyny zaczną dołączać rekonwalescenci. Ze Śląskiem było nieźle w obronie, więcej niż nieźle w środku pola i kabaretowo w ataku, ale na szczęście Grzegorz Kuświk zdołał zwieńczyć golem

świetną centrę Włodyki. W Łodzi dostał szansę Mateusz Kwiatkowski, zawodnik o dziecięcej aparycji, którego lekceważenie jest jednak śmiertelnie niebezpieczne. Tak ruchliwego i ambitnego gracza dawno w Ruchu nie mieliśmy - debiut z Widzewem miał rewelacyjny, brakowało tylko gola. Czekamy na niego w meczu z Wisłą, gdzie Kwiatkowski będzie mógł się pozmęczyć nad Arkadiuszem Głowackim i odesłać go na emeryturę. Malina w obronie to autorytet i siła spokoju - znakomity pomysł. Już raz, w latach dziewięćdziesiątych, w Chorzowie dokonała się skuteczna metamorfoza pomocnika w stopera - cofnięty Maciej Mizia był trudną zaporą do przejścia dla napastników rywali.

Michał Buchalik gra na granicy ryzyka i linii pola karnego, do tej pory nie napisał sobie biedy, ale odnoszę wrażenie, że to golkeeper, który lubi mieć kłopoty - oby umiał z nich wybrnąć tak jak do tej pory - nie licząc rykoszetu w meczu z Wrocławianami, wobec którego każdy bramkarz byłby bezradny, nasz nowy „torman” łapie wszystko. Ruch po słowackim liftingu może się podobać, liczę więc na to, że spotkanie z rozpędzoną Wisłą nie powstrzyma wspinaczki naszych piłkarzy w górę tabeli. Wierzę, że na Cichej Wisła pozna wreszcie smak porażki. Franz Smuda nadmiernie się rozochaćcił, w ostatnich latach kolekcjonował raczej serie spotkań bez zwycięstwa, teraz jego podopieczni uwierzyli, że są niepokonani. Najwyższy czas im tę wiarę odebrać.

WIEŚCI Z KLUBU

WYŚLIJ SMS
NA NUMER
71480WYBIERZ „ASA SZPIŁU”!
WYŚLIJ SMS NA NUMER
71480

Wciel się w rolę eksperta piłkarskiego, spróbuj szczęścia w nowym konkursie i zdobądź oryginalną koszulkę meczową „Niebieskich” z autografem najlepszego zawodnika meczu! Specjalnie dla naszych fanów, zarówno tych na trybunach stadionu, jak i tych przed telewizorami przygotowaliśmy wyjątkowy konkurs smsowy. Co zrobić, aby mieć szansę na nagrodę?

1. Wybierasz najlepszego zawodnika meczu i na numer 71480 wysyłasz sms o treści hasło: „ruch.x” gdzie x oznacza numer zawodnika.

Na przykład, jeśli uznasz, że najlepszy na boisku jest Marcin

Malinowski sms będzie wyglądał tak:

RUCH.32

2. W odpowiedzi na sms otrzymujesz proste pytanie dotyczące „Niebieskich” i wysyłasz poprawną odpowiedź pod ten sam numer.

Na przykład: Ile mistrzostw polski zdobył Ruch Chorzów A) 9 B) 12 C) 14

Poprawna odpowiedź to sms o treści:

RUCH.C

UWAGA! Liczy się refleks! Osoba, która w najkrótszym czasie po otrzymaniu pytania smsem udzieli poprawnej odpowiedzi wygrywa! Koszt jednego smsa to zaledwie: 1,23zł (cena zawiera podatek VAT) Więcej informacji i regulamin konkursu na www.ruchchorzow.com.pl

PARTNER STRATEGICZNY:



SPONSOR GŁÓWNY:



OFICJALNY DOSTAWCA SPRZĘTU:



PARTNER EKSTRAKLASY:



SPONSORZY I PARTNERZY:



PARTNERZY MEDIALNI:



FIND *NEW* ROADS™



TRAX. NOWY WYMIAR TRADYCJI.



TRAX JUŻ OD 59 990 ZŁ

ODKRYJ NOWEGO CHEVROLETA TRAX.

Trax to 75 lat doświadczeń Chevroleta w tworzeniu samochodów SUV.

Trax to ekscytujący i dynamiczny wygląd.

System MyLink w wybranych wersjach łączy wszystkie Twoje multimedialne potrzeby.

Zapraszamy do salonów na jazdy próbne SUV-em legendarnej marki.

DELTA PLUS
ALEJA WOJSKA POLSKIEGO 18
CHORZÓW

TEL (32) 346 346 6

WWW.CHEVROLET.DELTAPLUS.PL

Podana w reklamie kwota: 59 990 zł dotyczy Chevroleta Trax LS 1,6 I, 115 KM MT FWD. Przedstawiona cena jest ceną rekomendowaną. Zdjęcia mają charakter poglądowy. Część elementów widocznego wyposażenia może stanowić wyposażenie opcjonalne, dostępne za dopłatą. Niniejsza informacja nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego. Szczegóły u dystrybutorów. Informacje na temat złomowania samochodów, przydatności do odzysku i recyklingu są dostępne pod adresem internetowym www.chevrolet.pl. Zużycie paliwa i emisja CO₂ w cyklu mieszanym (norma: 2007/715/UE) dla Chevroleta Trax LS 1,6 I, 115 KM MT FWD: 6,5 l/100 km, CO₂: 153g/km.



„NIEBIESCY” NIE BOJĄ SIĘ WISŁY

ZALEŻY MI, ABY W KONFRONTACJI Z WISŁĄ POKAZAĆ SIĘ Z JAK NAJLEPSZEJ STRONY. PAMIĘTAM, ŻE JESTEM WYCHOWANKIEM TEGO KLUBU. - PODKREŚLA ŁUKASZ SURMA

Zwycięstwo w Łodzi z Widzewem było chyba potrzebne Ruchowi niczym wiadro wody błędzemu po pustyni wycieńczonemu wędrowcowi.

ŁS: - Bez dwóch zdań, było bardzo potrzebne. Po porażce 0:6 w Białymstoku drużyna podupadła psychicznie. Byliśmy w ciężkim stanie. Nie dało się łatwo uciec myślami od tego spotkania. Bardzo się cieszę, że przełamanie przyszło tak szybko, bo już w drugim spotkaniu. Udało się odzyskać wiarę, że spotkanie z Jagiellonią było tylko wypadkiem przy pracy. Wprawdzie Widzew to nie jest tak dobra drużyna jak Jagiellonia, ale pamiętajmy, że graliśmy na wyjeździe, a tam zawsze trudniej wygrać niż u siebie.

W Łodzi nie graliście może wielkiej piłki, ale kilka akcji w drugiej połowie mogło się podobać.

ŁS: - Nie graliśmy, bo nie chcieliśmy i nie mogliśmy. W Białymstoku poszliśmy na wymianę ciosów, odkryliśmy się, poszliśmy do przodu i skończyło się, tak jak się skończyło. W Łodzi musieliśmy skupić się na defensywie.

Odkryciem tego spotkania okazał się Mateusz Kwiatkowski. Pan też był zaskoczony, że spisał się tak dobrze?

ŁS: - Nie. Obserwuję go przecież regularnie na treningach i widzę na nich, że ma papiery na granie. Mecz to jednak zupełnie co innego. Dużo większa odpowiedzialność, stres, kamery. Mateusz wykazuje jednak taką pozytywną pewność siebie, ale nie nazwałbym tego arogancją. Taki z niego pewniaczek. W przypadku napastnika to dobra, wręcz pożądana cecha.

Po akcji, w której piłkę podaną przez Marcina Malinowskiego złapał Michał Buchalik, w konsekwencji czego Widzew stanął przed dogodną sytuacją do zdobycia gola, zaskrzyło między tymi piłkarzami. Spodziewał się pan takiej reakcji Marcina?

ŁS: - Gdy w zeszłym sezonie występowałem w Lechii Gdańsk i słuchałem oraz czytałem opinie o Ruchu, wiele osób mówiło, że to drużyna bez lidera, że brakuje jej charyzmy. Patrząc na Marcina, zupełnie się z tym nie zgadzam. Jak można przez tyle lat występować na tym poziomie, rozegrać tyle spotkań w ekstraklasie,



NOTKA: ŁUKASZ SURMA

Ur.: 28 czerwca 1977 roku w Krakowie

KLUBY W DOROSŁEJ PIŁCE:

Wisła Kraków (1994–98), Ruch Chorzów (1998–2002), Legia Warszawa (2003–07), Maccabi Hajfa (2007), Ihud Bnei Sakhnin (2007–08), Admira Wacker Mödling (2008), Lechia

Gdańsk (2009–13), Ruch (od jesieni 2013).

Mistrz Polski w sezonie 2005/06.

STATYSTYKA

W polskiej ekstraklasie rozegrał 423 spotkania i strzelił 22 gole.

Teraz przed wami poważniejsze wyzwanie niż Widzew – sobotni mecz z Wisłą Kraków. Czy dla pana, jako wychowanka tego klubu, spotkania z „Białą Gwiazdą” to po tylu latach gry w ekstraklasie w innych klubach nadal coś szczególnego?

ŁS: - Na początku bardziej prze-

żywałem te spotkania. Teraz już traktuję je bez przesadnej ekscytacji, choć oczywiście zależy mi, by pokazać się z jak najlepszej strony. Pamiętam, że jestem wychowankiem tego klubu, wciąż mieszkam w Krakowie.

Czy spodziewał się pan, że Wisła po powrocie pod Wawel Franciszka Smudy będzie się spisywać tak dobrze i znów stanie się jedną z najlepszych drużyn w ekstraklasie?

ŁS: - Teraz rzeczywiście Wisła jest w czołówce, ale nie wyciągałbym zbyt szybko daleko idących wniosków. Sezon jest długi, a po reformie rozgrywek nawet bardzo długi, a za nami dopiero kilka kolejek. Wszystkim będą się zdarzać wzloty i upadki. Dziś nie można powiedzieć, że Wisła

na pewno będzie walczyć o mistrzostwo Polski a Ruch tylko o utrzymanie.

Nie obawiacie się trochę tej Wisły?

ŁS: - Nie mamy nawet czasu się obawiać. Terminarz jest tak napięty, że nie było kiedy nad tym myśleć.

Złapał już pan wspólny język z trenerem Janem Kocianem? W tym szalonym okresie zdążycie odbyć dłuższą rozmowę? Jaki to jest człowiek i trener?

ŁS: - Trudno go jednoznacznie ocenić pod względem charakteru i sposobu prowadzenia drużyny. Ani z niego zamordysta, ani typ szkoleniowca - kolegi. Trzeba to wszystko wyśrodkować. Na pewno ważną rolę odgrywa dyscyplina, ale nie broni się przed zapytaniem kogoś o opinię. Rozmawia ze mną, z Marcinem Malinowskim, chce jak najlepiej poznać drużynę. Te rozmowy były bardzo potrzebne. I nam, i trenerowi. Widać, że po jego przyjeździe coś drgnęło, idzie ku lepszemu.

Widzi pan jakieś różnice w waszej grze w porównaniu z czasami, gdy drużynę prowadził Jacek Zieliński?

ŁS: - Na pewno każdy nowy trener wnosi inne spojrzenie na drużynę, jej ustawienie i rolę poszczególnych piłkarzy. W tym przypadku nie jest inaczej. Trener Kocian dokonał drobnych zmian w podstawowym składzie, kilku piłkarzy przestawił na inne pozycje i powoli zaczyna się to zazębiać. Coś drgnęło, idzie do przodu.

Potrafiłście w tym sezonie w niezłym stylu ograć u siebie Legię Warszawa, ale też zdarzyła wam się dotkliwa porażka w Białymstoku. Ruch z którego z tych spotkań to ten prawdziwy Ruch?

ŁS: - Na pewno nie ten ze spotkania z Jagiellonią. To nie był Ruch Chorzów. Niemożliwe, by drugi raz przytrafiło nam się takie spotkanie. To był splot niekorzystnych okoliczności. Ten mecz to dla nas wartościowa nauka, powinniśmy – i wydaje mi się, że już to zrobiliśmy – wyciągnąć z niego wnioski. Nigdy nie przyjeźliśmy i nie przyjmujemy do wiadomości obrazu naszej drużyny z tego spotkania jako tego prawdziwego. Spotkaniach ze Śląskiem Wrocław i Widzewem pokazały, że tak właśnie myślimy.



Na pewno
każdy nowy trener wnosi inne spojrzenie na drużynę, jej ustawienie i rolę poszczególnych piłkarzy. W tym przypadku nie jest inaczej.

Trener Kocian dokonał drobnych zmian w podstawowym składzie, kilku piłkarzy przestawił na inne pozycje i powoli zaczyna się to zazębiać.

Od kilku dni w szpitalu przebywa Gerard Cieślík. Zwycięstwo z Wisłą pewnie poprawiłoby humor legendzie Ruchu.

ŁS: - To wspaniała postać, prze-sympatyczny człowiek. Wypatrzył mnie kiedyś, dawno temu, gdy jeszcze występowałem w barwach Wisły, na jakimś turnieju młodzieżowym. Wybrano mnie wtedy na najlepszego zawodnika, a pan Gerard wręczał mi statuetkę za to wyróżnienie. Powiedział wtedy, że ma nadzieję zobaczyć mnie kiedyś w barwach Ruchu. Jego przepowiednia się sprawdziła. Mam nadzieję, że pan Gerard szybko wróci do zdrowia i niedługo zawita na stadion przy Cichej. Cała drużyna, cały klub ściska za to kciuki. Życzymy panu Gerardowi wszystkiego najlepszego.

SMUDA ZNÓW CZYNI CUDA

WISŁA KRAKÓW, SOBOTNI RYWAŁ RUCHU, TO NAJWIĘKSZA REWELACJA TEGO SEZONU T-MOBILE EKSTRAKLASY. POD WODZĄ FRANCISZKA SMUDY „BIAŁA GWIAZDA” ZNÓW MA MOCARSTWOWE AMBICJE.

PRAWDOPODOBNE SKŁADY



TRENERZY: Ruch Chorzów – Jan Kocian, Wisła Kraków – Franciszek Smuda

BILANS MECZÓW

Rok	Ruch vs Wisła	Rok	Ruch vs Wisła
1999/2000	1-1, 0-4	2008/2009	1-0, 0-2
2000/2001	2-1, 0-2	2009/2010	1-3, 0-2
2001/2002	1-2, 1-2	2010/2011	2-0, 1-3
2002/2003	0-3, 2-5	2011/2012	1-0, 2-3
2007/2008	0-3, 0-2	2012/2013	1-2, 1-1

Łącznie obie drużyny spotkały się w lidze w 135 spotkaniach. Ruch wygrał 53 spotkania, zremisował 33 i poniósł porażek 49. Bramki w stosunku 186-201 są na korzyść rywali.

Smuda wrócił na ławkę trenerską Wisły po 11 latach. Wcześniej prowadził ten zespół na początku ery obecnego właściciela klubu, Bogusława Cupała. Pod Wawel przeniósł się z Widzewa przed sezonem 1998/99 i od razu zdobył mistrzostwo Polski. Nie dane mu było powalczyć o awans do Ligi Mistrzów, gdyż na Wiśle ciążyła kara za bandycki wybryk kibica w spotkaniu Pucharu UEFA – Dino Baggio oberwał wtedy składanym nożem w głowę. Kolejny sezon Smuda rozpoczął nieźle, ale po jednej porażce we wrześniu 1999 roku niespodziewanie został zwolniony.

PORAZKA Z BARCĄ

Wrócił w czerwcu 2001 roku, tuż po zdobyciu przez krakowian mistrzostwa kraju pod wodzą Adama Nawalki. Dwumecz o awans do Ligi Mistrzów przegrał z powoli budującą swoją obecną potęgę Barceloną. Także w lidze nie szło mu najlepiej i w marcu 2002 roku po raz drugi pożegnał się z posadą.

LEKARSTWO NA KRYZYS

Trzecie podejście Smudy do Wisły rozpoczęło się w zupełnie innych okolicznościach niż dwa poprzednie. Wtedy „Franz” był na topie, uznawano go za trenerską gwiazdę, a krakowski klub miał na lata zdominować polską ligę i regularnie występować w Lidze Mistrzów. Latem tego roku 65-letni szkoleniowiec wracał do kraju z podkulonym ogonem. Wszyscy pamiętamy, jak skończyła się jego przygoda ze stanowiskiem selekcjonera reprezentacji Polski. Po klęsce na EURO 2012 podjął pracę w niemieckiej Ratzbonie, mając za zadanie utrzymać SSV Jahn Regensburg w 2. Bundeslidze. Wygrał jednak tylko jedno spotkanie, trzy zremisował i przegrał aż osiem razy, a zespół z hukiem spadł do 3. ligi. Poza tym Wisła to już nie była ta Wisła co przed laty. Zespół znajdował się w potężnym kryzysie. Poprzedni sezon ekstraklasy zakończył na zaledwie 7. miejscu, co w Krakowie uznano za katastrofę. W dodatku z klubem w ostatnich miesiącach pożegnały się jego filary: Radosław Sobolewski,



Cezary Wilk, Siergiej Pareiko oraz kilku innych podstawowych piłkarzy. Wydawało się, że Smuda zastał spaloną ziemię i jego powrót nie może się udać. Tymczasem...

„ALIGATOR” SPOD WAWELU

Były selekcjoner kolejne podejście do polskiej klubowej piłki rozpoczął w swoim stylu. Prezes Legii Warszawa Bogusław Leśnodorski powiedział, że nie zatrudniłby Smudy, bo Legia to poważny klub. – Nie znam tego człowieka, jakiś nowicjusz chyba. Co on pajacuje, dobry Boże. Jak grałem w Lidze Mistrzów, to on pod szafę z nocnikiem wjeżdżał. Ale życzę mu, żeby Legia awansowała do Ligi Mistrzów, bo to polski klub. Po co mu te uszczypliwości? Smuda ma skórę grubą jak aligator i takie ukłucia komara go nie ruszają. Leśnodorski, czy jak mu tam, facet piłkę zobaczył pół roku temu i udaje nie wiadomo kogo – za pośrednictwem „Przeglądu Sportowego” odparł trener Wisły. Później zakasał rękawy i zaczął po swojemu układać wiślackie klocki.

DEFENSYWA NA 5

Zrobił to na tyle umiejętnie, że dziś Wisła pozostaje jedyną niepokonaną drużyną w sezonie. Jej atutem jest szczelna defensywa – zaledwie cztery stracone gole to najlepszy wynik w ekstraklasie. Jej filarem jest Arkadiusz Głowacki, który w wieku 34 lat osiągnął życiową formę. Coraz częściej słychać głosy, że stoper „Białej Gwiazdy” przydały się selekcjonerowi Walde-

marowi Fornalikowi, który ma wielkie problemy z zestawieniem formacji obrony drużyny narodowej. Głośno mówi o tym m.in. trener-weteran Orest Lenczyk. – Pewnie już siódmy raz mówię, że powinni grać lepsi i do nich powinna należeć przyszłość. Ja mam swoje lata, muszę koncentrować się nad tym, aby być zdrowym i pomagać swojej drużynie. To jest dla mnie cel numer jeden – twierdzi jednak Głowacki w wywiadzie dla interia.pl. Na pytanie, czy przyjąłby powołanie od Fornalika, odpowiada: – Myślę, że nie wysłę tego powołania.

COME BACK BROŻKA

Przy Smudzie odżył też inny doświadczony piłkarz, 30-letni Paweł Brożek. Już po rozpoczęciu sezonu wrócił do Krakowa po nieudanych wояжach (Trabzonspor, Celtic Glasgow, Recreativo Huelva) i znów strzela jak na zawołanie. Zdobył już pięć goli, w tym dwa w ostatnim, wygranym 3:0 spotkaniu z niepokonaną wcześniej Lechią Gdańsk. Brożek nawet wrócił do reprezentacji, ale w spotkaniu eliminacji MŚ 2014 z San Marino nie udało mu się trafić do bramki.

NIESPODZIANKA PRZY CICHEJ?

Na kogo jeszcze musi uważać Ruch? Łukasz Garguła, Patryk Małecki i Rafał Boguski to wciąż – na polskie warunki – bardzo dobrzy piłkarze. Świetnie rozwija się też Michał Chrapek. Ciekawe, co przy Cichej pokażą ludzie Smudy.

ST

TABELA LIGOWA

L.P.	KLUB	M	Z	R	P	BR	PKT
1.	Legia Warszawa	9	7	0	2	24-10	21
2.	Wisła Kraków	9	4	5	0	13-4	17
3.	Górnik Zabrze	9	4	4	1	15-10	16
4.	Pogoń Szczecin	9	4	4	1	13-11	16
5.	Jagiellonia Białystok	9	4	2	3	17-12	14
6.	Lechia Gdańsk	9	3	5	1	12-10	14
7.	Lech Poznań	9	3	3	3	10-10	12
8.	Śląsk Wrocław	9	2	5	2	11-11	11
9.	Cracovia	9	3	2	4	11-12	11
10.	Piast Gliwice	9	3	2	4	11-14	11
11.	Zawisza Bydgoszcz	9	2	4	3	12-11	10
12.	Ruch Chorzów	9	2	4	3	9-16	10
13.	Zaglebie Lubin	9	2	2	5	6-9	8
14.	Widzew Łódź	9	2	2	5	8-19	8
15.	Podbeskidzie B-B	9	1	4	4	8-14	7
16.	Korona Kielce	9	1	2	6	10-17	5

WYNIKI 9. KOLEJKI

Pogoń Szczecin	2:1	Podbeskidzie B-B
Piast Gliwice	0:2	Lech Poznań
Zawisza Bydgoszcz	2:0	Zaglebie Lubin
Wisła Kraków	3:0	Lechia Gdańsk
Widzew Łódź	0:1	Ruch Chorzów
Śląsk Wrocław	0:3	Cracovia Kraków
Jagiellonia Białystok	2:3	Legia Warszawa
Korona Kielce	2:2	Górnik Zabrze

OSTATNI MECZ

WIDZEW ŁÓDŹ – RUCH CHORZÓW
0-1 (0-0)

0-1 - Starzyński, 84 min (rzut karny)
Widzew: Krakowiak - Augustyniak, LaFrance, de Amo - Hajrapetjan (46. Batrović), A. Višnakovs (T. Kowalski), Okachi, Leimonas, Kaczmarek - Melunović (62. Rybicki) E. Višnakovs. Trener Radosław Mroczkowski.

Ruch: Buchalik - Szynkowski, Stawarczyk, Malinowski, Dziwniel - Włodyka (85. Smetkła), Surma, Babiarez, Janoszka (90. J. Kowalski) - Starzyński - Kuświk (30. Kwiatkowski). Trener Jan Kocian.

Żółta kartka Višnakovs.
Czerwona kartka LaFrance (80. za faul taktyczny).

Sędziował Szymon Marciniak (Płock)

10. KOLEJKA

Cracovia	Pogoń Szczecin	28 września, 15:30
Górnik Zabrze	Zawisza Bydgoszcz	30 września, 18:00
Lech Poznań	Widzew Łódź	29 września, 18:00
Lechia Gdańsk	Korona Kielce	30 września, 20:30
Legia Warszawa	Śląsk Wrocław	28 września, 20:30
Podbeskidzie Bielsko-Biala	Piast Gliwice	27 września, 20:30
Ruch Chorzów	Wisła Kraków	28 września, 18:00
Zaglebie Lubin	Jagiellonia Białystok	29 września, 15:30

KALENDARIUM

28 września
III LIGA: Start Namysłów - Ruch II Chorzów
29 września
CLJ: UKP Zielona Góra - Ruch Chorzów
5 października
III LIGA: Swornica Czarnowasy - Ruch II Chorzów
5 października
CLJ: Ruch Chorzów - Gwarek Zabrze
7 października
Ekstraklasa: Piast Gliwice - Ruch Chorzów (18:00)
12 października
III LIGA: Ruch II Chorzów - Polonia Łaziska Górne
19 października
III LIGA: Ruch II Chorzów - Piast Strzelce Opolskie
19 października
CLJ: Ruch Chorzów - MKS Kluczbork

Niebieska
eFoka

REDAGUJĄ

Donata Chruściel, Zbigniew Cieńciała, Krzysztof Kubicki

FOTO

Norbert Barczyk/Press-Focus, Łukasz Laskowski/PressFocus

DTP

Leszek Waligóra
dtp@presspekt.pl

BIULETYN WYDAJE

PRESSPEKT
WYDAWNICTWOWYDAWNICTWO
PRESSPEKT

ul. Łużycka 12, 41-902 Bytom,
www.presspekt.pl

NA ZLECENIE



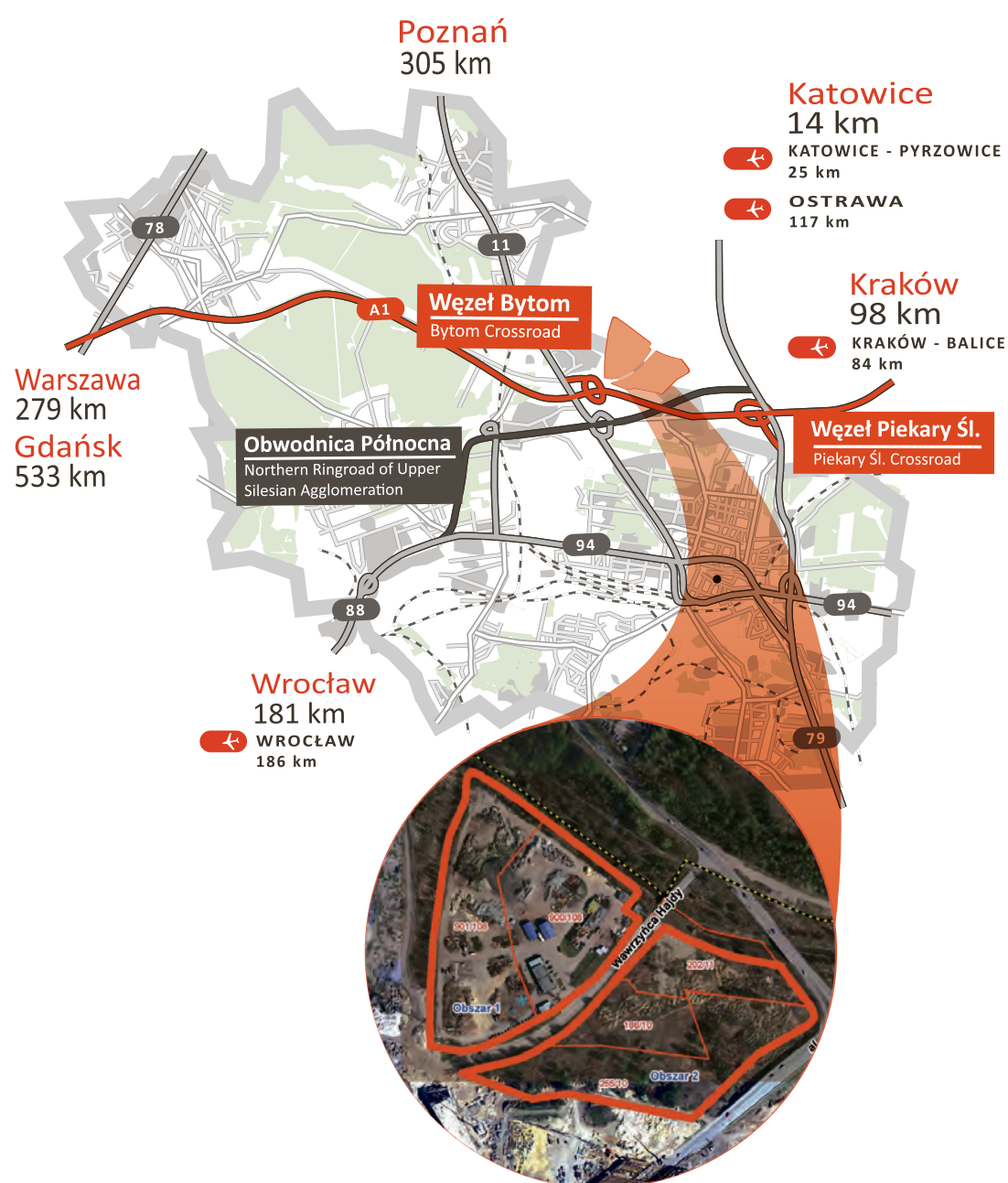
RUCH CHORZÓW SA
ul. Cicha 6, 41-506 Chorzów,
www.ruchchorzow.com.pl

ZNAJDŹ NAS
NA FACEBOOKU





INWESTUJ W BYTOMSKIEJ STREFIE AKTYWNOŚCI GOSPODARCZEJ



Powierzchnia: **6 ha**

Lokalizacja:

Nieruchomość gruntowa, niezabudowana położona na obrzeżu strefy śródmiejskiej, około 2-3 km od centrum Bytomia, przy ulicy Hajdy, w bliskiej odległości od bytomskiego odcinka Obwodnicy oraz przy autostradzie A1.

Przeznaczenie:

Zgodnie z zapisami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego przedmiotowy teren przeznaczony jest na zabudowę usługową, **obiekty produkcyjne, magazyny i składy.**

Media:

Sieć elektroenergetyczna, kanalizacja sanitarna i deszczowa.

Zbycie:

Tereny w Bytomskiej Strefie Aktywności Gospodarczej są oddawane w dzierżawę na co najmniej 10 lat, w trybie przetargowym. Wywoławczy, miesięczny **czynsz za dzierżawę gruntu w granicach Bytomskiej Strefy Aktywności Gospodarczej wynosi 0,10 zł (netto) na 1m² powierzchni gruntu.**

Więcej informacji:

Bytomska Agencja Rozwoju Inwestycji Sp. z o.o.

pl. Kościuszki 11, 41-902 Bytom

Tel. (32) 396 71 61

sekretariat@bari.bytom.pl

Wydział Strategii i Funduszy Europejskich

ul. Parkowa 2, 41-902 Bytom

Tel. (32) 283 62 28

zp@um.bytom.pl

www.bari.bytom.pl lub www.bytom.pl



WYŻSZA SZKOŁA BANKOWA
POZNAŃ **CHORZÓW** SZCZECIN

WPISOWE

0 zł
~~395 zł~~

Dyplom magistra

ze studiami poddyplomowymi

NA KIERUNKACH:

FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ POLITOLOGIA ZARZĄDZANIE

Już nie musisz się dłużej zastanawiać czy wybrać studia poddyplomowe czy magisterskie. W Wyższej Szkole Bankowej:

• wybierasz jedno studia • płacisz jedno czesne • otrzymujesz dwa razy więcej!

a także:

▪ **ŚCIEŻKA TRADYCYJNA**

- szeroka oferta biznesowych specjalności
- możliwość zdobycia drugiego zawodu dla absolwentów kierunków niebiznesowych

▪ **SUM on-line**

- nowoczesne i aktywne metody nauczania

DO 15 PAŹDZIERNIKA CZESNE JUŻ OD **267 zł** MIESIĘCZNIE

Zapisz się on-line: www.wsb.pl